



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Społeczeństwo wyboru Fernanda Savatera

Author: Jacek Lyszczyzna

Citation style: Lyszczyzna Jacek. (2008). Społeczeństwo wyboru Fernanda Savatera. W: Z. Kadłubek, T. Sławek (red.), "Wizerunki wspólnoty : studia i szkice z literatury i antropologii porównawczej" (S. 206-211). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Jacek Łyszczyzna

Spółeczeństwo wyboru Fernanda Savatera

Najważniejszą rzeczą, którą w swoim życiu napisał, nazwał Fernando Savater wydaną w 2003 roku nakładem wydawnictwa „Ariel” w Barcelonie książkę *El valor de elegir*¹ (*Wartość wyboru*), nieznaną jeszcze polskiemu czytelnikowi, jak zresztą znakomita większość jego dorobku. Hiszpański filozof, pisarz i publicysta, autor znakomitych esejów, profesor filozofii na Uniwersytecie Complutense w Madrycie jest autorem ponad 45 książek, tłumaczonych na wiele języków, oraz licznych artykułów prasowych. W Polsce ukazały się dotychczas tylko 3 jego książki *Dziennik Hioba* (1990), *Etyka dla syna* (1996) i *Proste pytania* (2000).

Aktywność pisarska Savatera wynika niewątpliwie z rozumienia przez niego miejsca i roli filozofa czy w ogóle intelektualisty we współczesnym świecie nie jako teoretyka uprawiającego swoją profesję w zaciszu gabinetu, z dala od zgiełku życia, lecz wprost przeciwnie, jako czynnego uczestnika życia społecznego i politycznego, uznającego, że ma coś ważnego do powiedzenia współczesnym i może swą postawą i zaangażowaniem wpłynąć na kształt zmieniającej się rzeczywistości. Nie unika

¹ F. Savater: *El valor de elegir*. Barcelona 2003.

więc okazji do jasnego i argumentowanego określania swego stanowiska w zajmujących społeczeństwo nie tylko jego kraju sprawach społecznych i politycznych, etycznych i obyczajowych, angażuje się również w działania, mające na celu obronę praw człowieka, demokracji i swobód obywatelskich, przeciwstawienie się terroryzmowi i wszelkim autorytarnym zagrożeniom. Skutkiem jego stanowczych wystąpień przeciw terroryzmowi nacjonalistów baskijskich z ETA były skierowane pod kierunkiem filozofa groźby śmierci, z powodu których zapewniono mu specjalną ochronę.

Formułowane wyrażenie i ostro poglądy w wielu innych sprawach także wywoływały polemiki i sprzeciwy z różnych stron, co prawda już tylko na płaszczyźnie sporów intelektualnych, w których Fernando Savater bezkompromisowo bronił zawsze dwóch zasad — uznania rozumu jako narzędzia poszukiwania prawdy oraz przekonania o tym, że wolność i respektowanie praw obywatelskich stanowią fundament rozwoju zarówno jednostki, jak i całych społeczeństw.

Z tymi właśnie przekonaniem filozofa wiążą się jego rozważania wypełniające karty książki *El valor de elegir*. We wstępie autor formułuje pytania, stanowiące punkt wyjścia całości: Na czym polega wolność? Czy wolność rzeczywiście istnieje?² Zdając sobie sprawę z zawilości semantycznych i niejednoznaczności tego kluczowego pojęcia, Savater zwraca uwagę, że wolność:

[...] należy do pojęć historycznie najmocniej obciążonych. Różne warianty tego terminu stosowano na oznaczenie kondycji społecznej tych, którzy nie cierpieli niewolnictwa, ale i obywateli *polis* nie podlegających cudzej władzy, nazywano tak skłonność do przeciwstawiania się czy wręcz atakowania Prawa Bożego, brak zewnętrznego przymusu, stosowano go domagając się praw politycznych i ekonomicznych, sławiąc swobodę twórczości artystycznej i odróżniając narody świata kapitalistycznego od tych,

² Ibidem, s. 9.

które cierpiały kapitalizm państwowy, itd., itd... Zbyt wiele z tym kłopotów dręczących tych, którzy chcieliby spokojnie pozostać przy jednej formułce podręcznego użytku³.

Podjmując refleksje nad istotą wolności, filozof Savater za najważniejszy jej przymiot uznaje to, na co wskazuje tytuł książki — możliwość wyboru, bez której jego zdaniem wolność w ogóle nie istnieje.

Pierwsza część książki jest próbą stworzenia swoistej „antropologii wolności”. Jak precyzuje sam autor, chodzi o antropologię, dla której pojęcie wolności jest punktem wyjścia, inaczej mówiąc — antropologię, zakładającą, iż to właśnie wolność stanowi cechę wyróżniającą rodzaju ludzkiego. W sześciu rozdziałach części pierwszej książki Fernando Savater kreśli zarys takiej właśnie „antropologii wolności”, odwołując się m.in. do Arnolda Gehlena i Antoine’a de Saint-Exupéry’ego, Arystotelesa i Thomasa Sterna Eliota, Georga Santayany, Rüdigera Safranskiego i Zygmunta Baumana. Podsumowaniem tej części jest rozdział *Podstawy wolności*, które hiszpański filozof dostrzega w tym, co stanowi fundamenty ludzkiej cywilizacji i kultury — w normach społecznych i obyczajowych, w języku, w polityce, wreszcie w rozwoju techniki.

Refleksje na temat wolności jako podstawowego czynnika ludzkiej kondycji wprowadzają czytelnika w drugą część książki, w której problem wolności rozpatrywany jest w konkretnych kontekstach historycznych, politycznych i kulturowych, a perspektywę rozważań na jej temat wyznacza współczesność naszego świata i wizje jego rozwoju. Tytuł tej części — *Wybory zalecane* — wskazuje jednoznacznie, że chodzi już nie tylko o filozoficzne rozważania, ale także o praktyczne wskazania i sugestie, co można dziś zrobić, aby umacniać fundamenty naszej wolności politycznej i ekonomicznej, kulturowej i intelektualnej. Za nadrzędny dla kwestii ludzkiej wolności autor uzna-

³ Ibidem, s. 11. Wszystkie cytaty z książki Fernanda Savatera podane w przekładzie autora artykułu.

je wybór prawdy. Przestrzegając zarówno przed zbytnią wiarą we wszechmoc ludzkiego rozumu, jak i pokładaniem zaufania w naszej ignorancji, filozof z całą mocą stwierdza, że żaden z naszych wyborów na rzecz wolności nie jest tak nieodzowny i ważny jak ten, który każe uznać nadrzędność prawdy i dążyć zawsze do jej poszukiwania⁴. Z pozoru zaskakujące może się natomiast wydawać uznanie ludzkiego pragnienia przyjemności za jeden z ważnych czynników społecznej wolności, motywacja jednak i w tym wypadku jest precyzyjna — chodzi o to, aby nikt nie mógł narzucać nam celów i dążeń, których nie akceptujemy i których realizacja prowadzi do cierpienia. Wreszcie wybór polityki — autor zauważa na wstępie, że co prawda polityka nie zawsze niesie z sobą samo dobro, ale każda próba jej marginalizacji czy deprecjacji prowadzi do jeszcze gorszych rezultatów⁵. Chodzi bowiem o to, iż:

[...] wybór polityki oznacza dążenie do tego, aby być podmiotem norm społecznych, którymi rządzi się nasza zbiorowość, nie tylko zwykłym ich przedmiotem. Jednym słowem, świadomie i na serio wziąć odpowiedzialność za zbiorowy wymiar naszej wolności indywidualnej. Społeczeństwo nie jest tylko nieuniknionym tłem naszego życia, jak np. natura, ale dramatem, w którym możemy grać główne role, a nie tylko być statystami. Pozbawiać się możliwości aktywnego działania na polu polityki to rezygnować z jednego z najważniejszych źródeł poczucia ludzkiej egzystencji. Życie pośród wolnych istot, nie pogrążonych w rezygnacji czy ślepej rozpacz, prowadzi do subiektywnego i obiektywnego wzbogacenia naszej osobowości. [...] Jeśli coś powinno ulec globalizacji, to właśnie prawdziwa umiejętność zrozumienia człowieka przez człowieka. Ponad 6 miliardów ludzi, coraz mocniej połączonych wzajemnymi interesami i wspólnymi zagrożeniami nie może wieść egzystencji plemiennej ani podejmować prób tworzenia otoczonych murem wysp pomyślności na oceanie nieszczęść i samotności. Wybór polityki to krok, który może uczynić

⁴ Ibidem, s. 119.

⁵ Ibidem, s. 137.

każdy z nas, pomimo pozornie niewielkich możliwości działania, jeśli tylko nie rezygnujemy z szukania partnerów i współników działania, aby możliwie najskuteczniej walczyć z przypuszczalnie nieuchronnymi fatalnościami losu⁶.

Kolejny wybór Fernanda Savatera to upomnienie się o ludzki wymiar naszych działań, w których nie może być miejsca na żadne próby manipulacji i instrumentalizacji, zwłaszcza w zakresie politycznym. To także kwestia humanizacji wszelkich przedsięwzięć edukacyjnych, które nie mogą w żadnym wypadku nosić charakteru „fabrykowania” pożądanych rezultatów, formowania replik przyjętych wzorców, a więc działań, niepozostawiających miejsca na przypadek i wolność wyboru⁷. Do sprawy tej powraca hiszpański filozof w ostatnim rozdziale książki, opowiadając się za uznaniem rozumu za busolę ludzkich działań, przestrzega jednocześnie przed złudną wiarą w jego wszechmoc i nieomyślność, przekonaniem, iż wszystko można precyzyjnie i rozumnie zaplanować, nie pozostawiając miejsca na przypadek:

To urok niepewności jest tym, co czyni wyjątkową zarówno naszą radość z tego, co nas spotyka, jak i poczucie smutku, płynące ze świadomości niezaspokojenia naszych pragnień⁸.

Podstawową sprawą dla autora jest kwestia edukacji obywatelskiej, która powinna uwrażliwić człowieka na wspomniane kwestie i przygotować do odpowiedzialnego pełnienia różnych ról w społeczeństwie obywatelskim ludzi wolnych. Przez edukację obywatelską Savater rozumie przygotowanie, które pozwala żyć bezkolizyjnie wśród innych w demokratycznej społeczności, uczestniczyć w częściowych decyzjach o sprawach publicznych i posiadać zdolność odróżniania dobra od zła⁹.

⁶ Ibidem, s. 149—150.

⁷ Ibidem, s. 176.

⁸ Ibidem, s. 186.

⁹ Ibidem, s. 153.

I to właśnie dla hiszpańskiego filozofa jest może nie rękojmnią, ale warunkiem pomyślnej przyszłości ludzkości, zorganizowanej w społeczeństwa wolne i respektujące prawa swych obywateli. Konkluzja jego wywodów jest więc jednoznaczna, choć może wydawać się niezgodna z fałszywymi pojęciami „politycznej poprawności” (niedaleko stąd przecież chociażby do sformułowanych znacznie bardziej drastycznie — może wręcz prowokacyjnie — tez Oriany Fallaci z jej głośnych książek *Wściekłość i duma* — *Rabbia e l'orgoglio*, 2001; *Siła rozumu* — *Forza della ragione*, 2004):

Trzeba także dodać, że to, czego naucza edukacja obywatelska, można streścić w ten sposób: można być ludzkim na różne sposoby... *choć nie każdy z nich jest demokratyczny*. Chodzi o to, aby nauczyć się szanować różnorodność dróg, na których rozwija się człowieczeństwo (choć tej wielości daleko do nieskończoności), ale nie zapominać o nieodzownej konieczności obrony zasad, na których opiera się nasz system swobód publicznych. [...] Z pewnością żadna kultura nie jest wyższa od innych, jeśli rozumiemy przez to przekonanie, że niczego nie mogą nauczyć się od innych, ale nie jest prawdą, że wszystkie jednakowo zgodne są z zasadami demokracji, albo że nie można rozsądnie wybierać wśród nich pożądanых cech politycznych i społecznych. Ta zdolność wyboru, rozróżniania i odrzucania jest właśnie tym, do wykształcenia czego zmierzać powinna edukacja obywatelska¹⁰.

¹⁰ Ibidem, s. 160—162.